

Brytyjska młodzież potrzebuje pracy, a nie bomb

22 maja 2025

Wielka Brytania pod rządami Partii Pracy Keira Starmera zmierza ku militaryzacji, poświęcając dobrobyt swoich obywateli. Podczas gdy młodzi ludzie walczą o stabilne zatrudnienie, a najbardziej narażone grupy tracą wsparcie, rząd przedkłada zbrojenia nad inwestycje w przyszłość społeczeństwa. Ten wybór podważa nadzieje Brytyjczyków i kwestionuje obietnice laburzystów dotyczące reform społecznych.

Gdy w lipcu 2024 roku Partia Pracy zdobyła mandat do rządzenia, Brytyjczycy oczekiwali zmian wspierających klasę robotniczą i odbudowę nadwyreżonych usług publicznych. Zamiast tego pierwsze decyzje rządu Starmera wywołały konsternację: zniesiono dodatek na ogrzewanie dla 10 milionów emerytów i utrzymano wprowadzony przez torysów limit świadczeń dla rodzin z dwojgiem dzieci. Ostatnio ogłoszono cięcia w zasiłkach dla osób z niepełnosprawnościami o wartości 5 miliardów funtów, pozbawiając tysiące potrzebujących środków do życia. Jak wynika z raportów Instytutu Studiów Fiskalnych, te decyzje pogłębiają nierówności, szczególnie wśród młodzieży i seniorów.

Usługi publiczne – od Narodowej Służby Zdrowia (NHS) po szkoły – znajdują się w głębokim kryzysie. NHS zмага się z niedoborem 40 tysięcy pielęgniarek, a kolejki do leczenia osiągnęły rekordowy poziom 7,6 miliona pacjentów. Młodzi ludzie, zmuszeni do pracy na nisko płatnych i niepewnych posadach, odczuwają skutki tych oszczędności najbardziej. Brak znaczących inwestycji w edukację i służbę zdrowia rysuje przed nimi ponurą przyszłość.

Tymczasem rząd Starmera zwiększa wydatki na obronność.

Potwierdzono podniesienie budżetu obronnego do 2,5% PKB do 2027 roku, z ambicją osiągnięcia 3% do 2030 roku – to największy wzrost od czasów zimnej wojny. Ministerstwo Obrony przeznaczyło 12 miliardów funtów na nowe kontrakty zbrojeniowe, w tym na zakup myśliwców i systemów obrony przeciwlotniczej. Te środki mogłyby zostać wykorzystane na odbudowę NHS lub tworzenie miejsc pracy w sektorze zielonej energii, lecz zamiast tego napędzają wyścig zbrojeń wspierany przez NATO.

Pierwszym, znamienym krokiem Starmera jako premiera była wizyta na szczycie NATO w Waszyngtonie, gdzie potwierdził zaangażowanie Wielkiej Brytanii w interesy sojuszu. Następnie rząd kontynuował wsparcie dla militarystycznych inicjatyw: dostawy broni na Ukrainę, sankcje wobec Rosji oraz kontynuację wsparcia dla działań Izraela w Gazie, mimo sprzeciwu opinii publicznej. Przyjmując liderów NATO na Downing Street, Starmer podkreślił rolę Wielkiej Brytanii jako kluczowego gracza w polityce militarnej sojuszu. Ten „teatr polityczny” skrywa ponurą rzeczywistość: produkcja broni jest finansowana kosztem programów społecznych.

Niektóre związki zawodowe popierają militaryzację, kusząc się obietnicą „wysoko wykwalifikowanych miejsc pracy”. Jednak analizy Instytutu Badań nad Zatrudnieniem pokazują, że inwestycje w obronność tworzą o 50% mniej miejsc pracy niż środki przeznaczone na służbę zdrowia, edukację czy zieloną energię. Sektor odnawialnych źródeł energii stworzył 30 tysięcy nowych posad, podczas gdy przemysł zbrojeniowy – jedynie 18 tysięcy przy podobnym finansowaniu. Młodzież, która zasługuje na stabilne i dobrze płatne zatrudnienie, nie może ulec tej zwodniczej retoryce.

Kapitalizm przekonuje Brytyjczyków, że wojna jest nieunikniona. To kłamstwo. Jak pisał ekonomista Harry Magdoff, „imperializm i militarizm to bliźnięta, które wzajemnie się napędzają”. Polityka Starmera, zorientowana na wspieranie NATO i kompleksu militarno-przemysłowego, służy interesom kapitału,

a nie społeczeństwa. Gdy 1,5 miliona Brytyjczyków żyje w ubóstwie, a bezrobocie wśród młodzieży sięga 14%, rząd wciąż finansuje wojny, które nie przynoszą korzyści klasie robotniczej.

Młodzi aktywiści związkowi muszą powiedzieć „nie” temu kursowi. Wielka Brytania może obrać drogę dyplomacji i pokoju zamiast militarizmu. Związki zawodowe mają obowiązek domagać się zakończenia wyścigu zbrojeń, wycofania się z maszyny wojennej NATO oraz niezależnej polityki zagranicznej, w której priorytetem będą sprawiedliwość społeczna i godność ludzka. Inwestycje w służbę zdrowia, edukację i zieloną gospodarkę to klucz do przyszłości brytyjskiej młodzieży.

Zamiast bomb Wielka Brytania powinna budować miejsca pracy. Młodzi ludzie zasługują na szansę na godne życie, a nie na rolę pionków w imperialistycznych rozgrywkach. Przyszłość należy do tych, którzy odważą się walczyć o pokój i sprawiedliwość. Nadszedł czas, by działać.

Autorstwo: Adam Północny

Źródło: WolneMedia.net